

Javer Solana wezwał Łukaszenkę do nieuznania Abchazji i Południowej Osetii

Więźniowie faszystowskich obozów koncentracyjnych składają do ONZ roszczenie przeciw władzom białoruskim

ZSD wystąpiły w poparcie Bielsatu i Agnieszki Romaszewskiej

Prokuratura sprawdzi bezpieczeństwo na trasie narciarskiej w Siliczach

W przedsiębiorstwach ponoszących straty nie będzie premii

Białoruscy "Dziennikarze" obeszlili cały świat



Decyzja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych państw członkowskich UE o przedłużeniu terminu zawieszenia ograniczeń dla szeregu urzędników Republiki Białoruś stała się głównym wydarzeniem polityki zagranicznej kraju. Spotkała ona niejednoznaczne reakcje w kręgach władzy i opozycji. Dla reżimu rządzącego nazwana

decyzja pozwala na zachowanie pragmatycznego dialogu pomiędzy Republiką Białoruś i Unią Europejską, a większość działaczy opozycyjnych odebrało to jako «kanonizację» wszechmogącego panowania Łukaszenki. Ich zdaniem, zaproszenie Łukaszenki na spotkanie UE, które odbędzie się w Pradze w maju, byłoby «bardzo złą decyzją», mogącą oznaczać tylko jedno – wartości europejskie ofiarowano pragmatyzmowi ekonomicznemu. «Jeśli tak się stanie (symboliczne, że w 20. rocznicę «Wiosny Praskiej»), to pojawienie się Łukaszenki w Pradze może być odebrane jako upadek wielu ideałów Unii Europejskiej i w ogóle Europy», – powiedział były kandydat na Prezydenta Białorusi Alaksandar Kazulin.

Seria krytycznych wypowiedzi pod adresem Unii Europejskiej zabrzmiała w przededniu zaplanowanej w Mińsku wizyty Komisarza Europejskiego ds. polityki zagranicznej Benity Ferrero-Waldner. Jednak wizytę w Mińsku musiała ona przełożyć – nagle okazało się, że Alaksandar Łukaszenka jest «zajęty» wyjazdem roboczo-rozrywkowym do Erewanu. Biorąc pod uwagę chronologię wydarzeń, wypowiedzi Benity Ferrero-Waldner i innych liderów europejskich w przededniu wizyty zmusiły władze białoruskie zademonstrować, że wymagania dotyczące zmian sytuacji politycznej w Białorusi w Mińsku ocenia się jako zbyt wysokie.

Nie da się twierdzić, żeby nagły wyjazd Łukaszenki do Erewanu był podyktowany jedynie chęcią uniknięcia pouczeń Komisarza Europejskiego. Jednak

dotatkowym mottem wyjazdu i szczególnie jego czasu taka chęć mogła zostać. W roku 1996 Łukaszenka, powołując się na swój wypełniony grafik roboczy, nie dał rady spotkać się z Generalnym Sekretarzem Rady Europy Lenny Fisherem w Mińsku. W rzeczywistości tego dnia grał w piłkę nożną.

Cóż, Białoruś i Armenię łączy ścisły współpraca wojskowo-techniczna. Przyjmując pod uwagę ostre niezadowolenie Baku informacją o dostawach broni do Armenii i tradycyjną rolę Mińska jako pośrednika dostaw broni rosyjskiej (po remoncie i modernizacji białoruskich przedsiębiorstw przemysłu wojskowego), nic dziwnego, że prawie jednocześnie z wizytą głowy MSZ Rosji Ławrowa do Baku Łukaszenka pojechał się w Erewanie.

Istnieje jeszcze jeden powód dla spotkania Łukaszenki i Sargasiana: współpraca energetyczna, związana z planami dostaw irańskich nośników energetycznych do Europy. Podczas pobytu Łukaszenki w Armenii, 13 marca głowa MSZ Iranu Manouchehr Motakki odbył oficjalną wizytę w Erewanie. Na spotkaniu z Ministrem Spraw Zagranicznych Armenii Manouchehr Motakki powiedział o charakterze strategicznym partnerstwa obu krajów.

Agencja wiadomości finansowych, konsekwentnie walcząca o interesy biznesu rosyjskiego w Białorusi, zakłada nawet, że A. Łukaszenka mógł przesunąć projekt Nabukko w Erewanie.

O wiele większą uwagę do dokonywanych ostatnio niespodziewanych wojaży zagranicznych (Serbia i Armenia) lidera białoruskiego musiała przyciągnąć jego kolejna wizyta do Moskwy. Służba prasowa głowy

państwa białoruskiego nagle 17 marca poinformowała, że 19 marca w Moskwie odbędzie się spotkanie Łukaszenki z prezydentem Miedwiediewym. Jednak zewnętrzna spontaniczność tego wydarzenia w rzeczywistości spontaniczna nie była. Według niektórych danych, jeszcze na początku marca Łukaszenka otrzymał zasadnicze zaproszenie Miedwiediewa, żeby do niego przyjechać. Warto zwrócić uwagę, że przed ogłoszeniem przez służbę prasową Łukaszenki daty wizyty do Moskwy, w mediach w ogóle nie informowano o tym. Za zwyczaj media rosyjskie lubią pokazywać swoje rozeznanie w zakresie relacji Rosji z Białorusią, powołując się przy tym na pewne źródła anonimowe na Kremlu. Tym razem stopień tajemniczości dookoła spotkania prezydentów obu krajów może świadczyć o ważności momentu, który przeżywają relacje rosyjsko-białoruskie. Być może, nie jest przypadkowe, że w przededniu oficjalnego ogłoszenia o szykującej się wizycie Łukaszenki do Moskwy ogłoszono oświadczenie, ściślej mówiąc, przestroga Javera Solany pod adresem Białorusi, na temat oczekiwanego uznania przez Mińsk niepodległości Abchazji i Osetii Południowej, które Unia Europejska nadal uznaje za części Gruzji. Nie jest tajemnicą, że w Moskwie wywołały niezadowolenie oświadczenia niektórych urzędników białoruskich, że mimo poprzednich obietnic kwestia uznania tych dwu protektoratów rosyjskich może być rozstrzygnięta nie wiosną, lecz jesienią na sesji białoruskiego parlamentu. Nie wykluczone, że z taką niejasnością zobowiązań sojuszniczych Białorusi było związane rozbieżności na części drugiej transzy rosyjskiego kredytu w wysokości 2 miliardy dolarów. Zamiast oczekiwanego miliarda Mińsk na razie dostał jedynie połowę.

Wówczas obserwatorzy stwierdzają pojawienie się niezgodności w rządzie białoruskim w zakresie

przyszłej polityki ekonomicznej i dróg wyjścia z kryzysu. Pozycja grupy, która decydowała dotychczas, czyli ekipy prezesa Banku Narodowego – premiera, mimo wszystkich stwierdzonych problemów (wzrost ujemnego saldo handlowego, wzrost zaległości ekonomicznych i długu zewnętrznego, nieskuteczność wydawania środków, ryzykowność systemu finansowego), pozostaje niezmienna. Polega na tym, żeby, zmieniając środowisko biznesowe bardzo powoli i po kolei i tworząc w ten sposób warunki do zaciągania inwestycji, zachowywać parametry zajętości, czyli wsparcie państwowe przedsiębiorstw nieskutecznych i modelu przedziału (od przedsiębiorstw skutecznych – nieskutecznych), a także na wydawaniu środków zapożyczonych na wsparcie nieskutecznych przedsiębiorstw i całych branży ekonomicznych.

Jednocześnie niektórzy przedstawiciele rządu zaczęli wypowiadać się krytycznie o perspektywach takiego kursu. Zastępczyni Ministra Ekonomii Białorusi Tatiana Starczenko uważa, że powszechny kryzys finansowo-ekonomiczny stworzył zagrożenie żywotności ekonomii białoruskiej. «Zespół trudności finansowych odbił się przede wszystkim na sektorze realnym». «Te problemy zahaczają o wszystkie branże, ale przede wszystkim dotyczą dużych przedsiębiorstw kształtujących PKB – produkcji samochodowej i metalurgicznej, przemysłu materiałów budowlanych, lekkiego przemysłu, przemysłu obróbki drewna», – dodała.

Zastępca Dyrektora Centrum Analizy Systemowej i Badań Strategicznych Narodowej Akademii Nauk Georgij Gric zauważył, że dewaluacja rubla białoruskiego nie sprawdziła się, ponieważ główny partner handlowy – Rosja dokonała większej dewaluacji swojej waluty – rubla rosyjskiego – o 56%. Wskutek nierównej

dewaluacji Białoruś «wymywa swoje zasoby złota i walut – «poduszkę bezpieczeństwa», – uważa Gric.

Gric powiedział o konieczności specjalnego zwrotu do narodu głowy państwa. Uważa, że taki zwrot potrzebny jest dla zapobiegania napięciu społecznemu w warunkach kryzysu. «Sytuacja jest bardzo poważna. Napięcie społeczne wzrasta, i, jeżeli je dopuścić, skutki mogą być nieodwracalne», – sędzi Gric. Przy tym, jego zdaniem, obecnie rząd Białorusi nie ma dokładnej strategii wyjścia z sytuacji kryzysowej.

«Zachować białoruski model ekonomii o wysokim stopniu sterowania państwowego się nie da», – uważa Gric.

Chociaż, trudno się spodziewać, żeby ta krytyka została usłyszana w najbliższym czasie.

POLITYKA

Javer Solana wezwał Łukaszenkę do nieuznania Abchazji i Południowej Osetii

Komisarz naczelny UE Javer Solana wzywa oficjalny Mińsk do nieuznania niepodległości terenów Gruzji.

Twierdzi, że w przeciwnym przypadku relacje UE-Białoruś zostaną zmodyfikowane i «zmienią się nie ku lepszemu», informuje «GHN».

«W dalszych stosunkach Białorusi i UE duże znaczenie będzie miało to, jak Mińsk rozwiąże kwestię

uznania niepodległości Południowej Osetii i Abchazji. W przeciwnym przypadku relacje organizacji i Mińska zostaną zmodyfikowane», – powiedział Komisarz naczelny Unii Europejskiej ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa 16 marca w Bukseli po zakończeniu spotkania Ministrów Spraw Zagranicznych UE.

Chartia'97



SPOŁECZEŃSTWO

Więźniowie faszystowskich obozów koncentracyjnych składają do ONZ roszczenie przeciw władzom białoruskim

Więźniowie obozu koncentracyjnego „Azaryczy” wnoszą przeciw państwu Białoruś do Komitetu praw człowieka ONZ za niewykonanie decyzji Trybunału w Norymberdze.

«Azaryczy» byli jedynym w okupowanej przez faszystów Europie łagrem, gdzie cywilnych obywateli trzymano w bagnie w chłodne pory roku, bez schroniska, ciepła i jedzenia. Więźniów specjalnie zakażano tyfusem, żeby ta choroba przeszła na żołnierzy armii radzieckiej, którzy wyzwalali te tereny.

W obozie utrzymywano ponad 55 tysięcy obywateli cywilnych, połowa z nich — dzieci przed 13. rokiem życia. Z głodu, zimna i tyfusu w łagrze zginęło ponad 20 tysięcy więźniów.

Jednak zgodnie z rozporządzeniem administracji prezydenta w 1995 roku stworzono komisję naukowo-kwalifikacyjną. Wbrew decyzji Trybunału w Norymberdze, który kwalifikował „Azaryczy” jako obóz koncentracyjny, komisja zmieniła jego status na „łagier śmierci”. Zmiana słowa „obóz koncentracyjny” na „łagier” doprowadziła do obniżenia więźniom wypłat kompensacyjnych, uiszczanych przez stronę niemiecką.

Więźniowie, nie zgodni na zmianę statusu, zwracali się do Kanclerza Niemiec, do Bundestag, do fundacji „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość” FRN, do jego Rady Opiekuńskiej. Ale strona niemiecka na wszystkie pytania odpowiadała, że prawo decydowania o statusie tego lub innego miejsca uwięzienia oddano stronie białoruskiej — czyli komisji naukowo-kwalifikacyjnej.

Zarejestrowane Republikańskie Stowarzyszenie Społeczne byłych więźniów faszyzmu obozu koncentracyjnego „Azaryczy», liczące 8042 członków, zwróciło się do Sądu Najwyższego Białorusi z powództwem przeciw Administracji Prezydenta o odnowieniu statusu. Jednak otrzymali odpowiedź, że określenia komisji naukowo-kwalifikacyjnej nie należą do ponownego rozpatrzenia w trybie sądowym.

«Jeźdźnik»

OPOZYCJA

ZSD wystąpiły w poparciu Bielsatu i Agnieszki Romaszewskiej

Prezydium Zjednoczonych Sił Demokratycznych wystąpiło z apelem poparcia byłego kierownika Bielsatu Agnieszki Romaszewskiej. Liderzy ZSD obawiają się, że te zmiany kadrowe mogą zakwestionować istnienie kanału telewizyjnego, tak potrzebnego Białorusinom.

W dokumencie mówi się, że w kontynuacji pracy Bielsatu zainteresowane są różne siły polityczne, ponieważ kanał telewizyjny daje możliwość każdemu Białorusinowi otrzymywać informację obiektywną.



„Właśnie to zapewnia dziś Bielsat – jeden z niewielu zorientowanych na Białoruś projektów informacyjnych, który zademonstrował swoją skuteczność w bardzo krótkim czasie”, - mówi się w oświadczeniu.

Politycy opozycyjni zaznaczają, że nie znają “prawdziwych przyczyn nagłego zwolnienia Pani Romaszewskiej-Guzy”. Ale podkreślają, że była kierownik Bielsatu – nie tylko urzędnik na stanowisku, lecz oddany wysokiej misji wolności słowa dziennikarz i menażer, właśnie z tego powodu cieszy się szacunkiem w Białorusi.

Prezydium ZSD nie chciałoby, żeby ta “radykalna i nie uzasadniona publicznie zmiana kadrowa

zaszkodziła Bielsatowi w dopiero rozpoczętej sprawie, w której postępie zainteresowani są wszyscy Białorusini i Polacy, którzy pragną widzieć nasz region Europy obszarem wolności i demokracji” – informuje „Radio Racja”

OFICJALNIE

Prokuratura sprawdzi bezpieczeństwo na trasie narciarskiej w Siliczach

Prokuratura rejonu Łągojskiego (w obwodzie Mińskim) zamierza przeprowadzić ekspertyzę techniczną w Republikańskim uzdrowisku narciarskim „Silicze”. Będzie sprawdzone przestrzeganie norm bezpieczeństwa na trasie narciarskiej.

W szczególności, zostanie przeprowadzona ekspertyza norm bezpieczeństwa przy zbudowaniu wyciągu narciarskiego, przy ustawieniu zagrodzenia trasy, przy ruchu na trasie śniegowców. Zostanie przeprowadzony cały szereg ekspertyz w zakresie bezpieczeństwa odpoczywających uzdrowisku narciarskiemu.

Dochodzenie w sprawie zgonu narciarza w Siliczach, które Prokuratura obwodu Mińskiego w lutym przedłużyła, miało być zakończone do 19 kwietnia. Wyniki ekspertyzy medycyny sądowej już są gotowe: narciarz zmarł w wyniku tępej traumy ciała.

Przypomnijmy, że 15 stycznia 2009 roku w Siliczach na trasie narciarskiej śniegowiec potrafił narciarza, który umarł w wyniku otrzymanego urazu.

EKONOMIA

W przedsiębiorstwach ponoszących straty nie będzie premii

Pracownikom białoruskich przedsiębiorstw ponoszących straty od tego momentu nie będą wypłacane premie i nagrody.



Rząd Białorusi zakazał kierownikom przedsiębiorstw poszczególnych form własności naliczać i wypłacać jakiegokolwiek premie i nagrody przy wzroście strat od realizacji wyrobów (prac, usług) w okresie sprawozdawczym, informuje Bsb.by. Przewiduje się to postanowieniem Rady Ministrów №288.

Także dyrektorzy przedsiębiorstw nie mogą liczyć na otrzymanie premii, dodatkowych pieniędzy i wypłat z zysku w razie istnienia zaległości wypłat pensji pracownikom.

KULTURA

Białoruscy “Dziennikarze” obeszlili cały świat

Film dokumentalny “Dziennikarze” niezależnego reżysera Aleha Daszkiewicza bierze udział w jednym z najśłynniejszych festiwali filmów dokumentalnych w Kanadzie.

Dziś białoruscy “Dziennikarze” rozpoczęły dzień przeglądu w nominacji “Panorama”, gdzie swoje prace demonstruje ponad 500 autorów z różnych krajów świata.



Do kanadyjskiego Montrealu, gdzie przebiega festiwal, Aleh Daszkiewicz z różnych powodów pojechać nie mógł. Ale na prośbę organizatorów wysłał do uczestników i gości słowa powitalne: “Każdy Kanadyjczyk, budząc się z rana, może wybrać swoją gazetę, swój kanał radiowy lub telewizyjny. Jest to tak samo zwyczajne, jak filiżanka porannej kawy. Jednak tak jest nie na całym świecie. Przynajmniej, w moim kraju, w Białorusi tak nie jest. Tu dziennikarze, pracujący w niezależnych mediach pozarządowych, musieli dokonać bardzo zdecydowanego wyboru: pomiędzy wolnością a brakiem wolności, pomiędzy godnością a prostactwem, w istocie rzeczy — pomiędzy dobrem a złem”.

Zamiast filmu — twórcze i osobiste losy dziennikarzy we współczesnej Białorusi na przykładzie tak znanych osób, jak światłana Kalinkina, Sławamir Adamowicz, źmicier Zawadzki i inni. Po uczestniczeniu w festiwalu filmowym w Amsterdamie, białoruskich “Dziennikarzy” zaproszono do udziału forach filmowych dziesiątków krajów na wszystkich kontynentach: do USA, Nowej Zelandii, Korei Południowej, Włoch, Węgier.



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



polska pomoc

There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://belarus-live.eu) fills this gap. The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.